

ANNA KRYNIECKA-PIOTRAK¹

Wartości jako przedmiot rozważań filozoficznoprawnych w ujęciu Grzegorza Leopolda Seidlera²

Wpłynął: 17.09.2025. Akceptacja: 30.10.2025

Streszczenie

Przedmiotem rozważań jest problematyka wartości w poglądach Grzegorza Leopolda Seidlera. Zarysowany został określony przez tego uczonego zakres dociekań filozofii prawa jako dyscypliny, która powinna przede wszystkim wychowywać w duchu wyższych wartości. Na jej gruncie powinno poszukiwać się odpowiedzi na trzy zasadnicze kwestie: jakie idee inspirują określony system prawny, jakie miejsce zajmuje prawo wśród innych wartości oraz jakie zachodzą relacje między prawem i kulturą. W artykule podjęto również próbę wskazania, jakie wartości, zdaniem G.L. Seidlera, powinny być zaszczipiane w XX-wiecznych zróżnicowanych kulturowo społeczeństwach.

Słowa kluczowe: filozofia prawa, pluralizm, liberalizm, indywidualizm, tolerancja.

¹ Dr hab. Anna Kryniecka-Piotrak – Uniwersytet Warszawski (Polska), e-mail: akryniecka@wpia.uw.edu.pl; ORCID: 0000-0001-6599-5473.

² Badania wykorzystane w artykule nie zostały sfinansowane przez żadną instytucję.

ANNA KRYNIECKA-PIOTRAK

Values as a Subject of Philosophical and Legal Considerations in the Approach of Grzegorz Leopold Seidler³

Abstract

The subject of presented considerations is the issue of values in the views of Grzegorz Leopold Seidler. The scope of research in the philosophy of law as a discipline, which should primarily educate in the spirit of higher values, as defined by this scholar, has been outlined. On this basis, answers should be sought to three fundamental questions: what ideas inspire a given legal system, what place does law occupy among other values, and what are the relations between law and culture. The article also attempts to indicate what values, according to G.L. Seidler, should be instilled in culturally diverse societies of the 20th century.

Keywords: philosophy of law, pluralism, liberalism, individualism, tolerance.

³ The research in this article has not been supported financially by any institution.

Przedmiot filozofii prawa

Stwierdzenie Grzegorza Leopolda Seidlera, iż „teoria prawa stanowi w zasadzie podstawę wykształcenia prawniczego, natomiast filozofia prawa winna wychowywać w określonym systemie wartości”, budzi naukową ciekawość z kilku względów, przy czym istotne znaczenie ma kontekst historyczny⁴. Zostało bowiem opublikowane w okresie, w którym filozofia prawa pozostawała na marginesie polskiej nauki. Począwszy od 1946 r. była stopniowo usuwana z programów studiów prawniczych na polskich uczelniach państwowych⁵. Wprowadzona zmiana była wynikiem decyzji politycznej, nieznaną wówczas zrozumienia w środowisku akademickim, w którym dyskutowano nad przyszłą reformą studiów prawniczych. Podkreślano wprawdzie konieczność rozwijania teorii prawa i nadania nauczaniu wymiaru praktycznego, ale przy jednoczesnym uznaniu konieczności zachowania jego akademickiego charakteru⁶. Filozofia prawa powróciła na polskie uczelnie publiczne dopiero po przemianach politycznych zapoczątkowanych w 1989 roku⁷.

Powstaje pytanie, w duchu jakich wartości powinna wychowywać filozofia prawa, która wówczas nie funkcjonowała w systemie nauczania, a o reaktywowanie której upominał się G.L. Seidler. Zagadnienie to nabiera szczególnego znaczenia, jeżeli weźmie się pod uwagę, iż postulat ten wysuwał jeden z wybitnych, wpływowych naukowców w ówczesnej Polsce, były wykładowca historii filozofii prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim, współtwórca Wydziału Prawa na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, będący od 1951 r. kierownikiem funkcjonującej w jego ramach Katedry Teorii Państwa i Prawa, a także w latach 1959–1969 Rektorem UMCS⁸.

⁴ G.L. Seidler, *Z zagadnień filozofii prawa. Prawo i idee*, Lublin 1984, s. 8.

⁵ Rozporządzenie z 31 października 1946 roku w sprawie organizacji studiów prawniczych w szkołach akademickich (Dz. Urz. Min. Oś. z 1946 r, nr 11, poz. 318).

⁶ M. Siewierski, *O reformę programu akademickich studiów prawniczych i ekonomicznych*, „Państwo i Prawo” 1946, 2, s. 69 i n.; *Sprawozdanie z konferencji w sprawie reformy studiów prawniczych*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1946, 9–10, s. 38 i n.; *Opinia Komisji Głównej Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu Łódzkiego*, Archiwum Akt Nowych, Zbiór: Ministerstwo Oświaty, sygn. 2884.

⁷ A. Kryniecka-Piotrak, *Tradycje nauczania filozofii prawa w Polsce*, [w:] *Edukacja społeczeństwa w XXI wieku*, red. S. Kunikowski, A. Kryniecka-Piotrak, Warszawa, 2009, s. 298.

⁸ A. Pieniążek, *Profesor Grzegorz Leopold Seidler*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio G, 2014, 1.

Należy zaznaczyć, iż niniejsze rozważania otwiera stwierdzenie zaczerpnięte z pracy G.L. Seidlera *Z zagadnień filozofii prawa*, wydanej w 1978 r., którą sam autor uważa za zawierającą cały jego program naukowy⁹. Po raz pierwszy jednak zwrócił on uwagę na znaczenie filozofii prawa w kształtowaniu kultury życia społecznego już w roku 1967 w publikacji *W poszukiwaniu systemu wszechstronnej analizy prawa*¹⁰. W wielu pracach autor ten wskazuje na kulturotwórczą rolę prawa, wpływ wyrażonych w nim wartości na ludzkie postępowanie, a także sposób myślenia i oceniania¹¹. Normy prawne oddziałują bowiem na jednostki, wyrabiając w nich nawyk określonego postępowania, a z czasem prowadzą do zinternalizowania zawartych w nich wartości, często nowych, powodujących zmiany w sposobie rozumienia i oceniania otaczającej rzeczywistości, usuwających dotychczasowe uprzedzenia i utarte przekonania¹². W ten sposób prawo oddziałuje na formowanie świadomości społeczeństw i staje się narzędziem polityki, instrumentem służącym zapewnieniu ładu i porządku, zgodnie z ideą, która jest naczelnym wyznacznikiem danej kultury.

G.L. Seidler znany jest przede wszystkim jako twórca koncepcji wielopłaszczyznowego czy też wieloaspektowego badania prawa¹³. Jednocześnie jest orędownikiem filozofii prawa, na gruncie której podejmowana jest przede wszystkim problematyka wartości, znajdująca wyraz w trzech podstawowych pytaniach: jakie idee inspirują określony system prawny, jakie miejsce zajmuje prawo wśród wartości oraz jakie relacje zachodzą między prawem i kulturą¹⁴.

Zdaniem uczonego to właśnie kulturotwórcza rola prawa uzasadnia jej wyodrębnienie jako dyscypliny naukowej, choć za znacznie ważniejsze uznaje on określenie przedmiotu jej dociekań¹⁵. Jej zadaniem jest odkrywanie uzasadnienia prawa obowiązującego, badanie jego rzeczywistego celu oraz rozwijanie polityki prawa rozumianej jako przewidywanie następstw wprowadzanych regulacji, co pozwala na projektowanie odpowiednich rozwiązań prawnych¹⁶. Uczony porównuje tę dziedzinę do medycyny, która poszukuje lekarstw prowadzących do pożądaných zmian w organizmie. Analogicznie filozofia prawa służy odpowiedniemu

⁹ G.L. Seidler, *Moje poglądy tolerowano*, [w:] *Dziwne losy filozofii prawa w Polsce*, red. M. Szyszkowska, Warszawa 2010, s. 71.

¹⁰ G.L. Seidler, *W poszukiwaniu systemu wszechstronnej analizy prawa*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio G, 1967, 1. Rozprawa ta stała się częścią pierwszego tomu o podtytule *Prawo i idee*, wydanej w 1978 roku pracy *Z zagadnień filozofii prawa*.

¹¹ G.L. Seidler, *Moje...*, s. 71–72; 76–77.

¹² G.L. Seidler, *Z zagadnień filozofii prawa. Prawo i idee*, Lublin 1984, s. 57.

¹³ *Ibidem*, s. 51.

¹⁴ *Ibidem*, s. 51–51.

¹⁵ G.L. Seidler, *Przedmiot filozofii prawa*, „Studia Filozoficzne” 1985, 2–3, s. 5.

¹⁶ G.L. Seidler, *Moje...*, s. 73–74.

ukierunkowaniu działalności prawodawczej¹⁷. Ponadto nieoceniona jest rola, jaką odgrywa, przyczyniając się do ograniczania mitów w myśleniu, które, za Franciszkiem Baconem, autor nazywa idolami. Zwraca uwagę na szkodliwość ich funkcjonowania w świadomości jednostek jako iluzorycznych wyobrażeń, do których zalicza m.in. idee: europocentryzmu, mesjanizmu kultury anglosaskiej, sprawiedliwości, równości¹⁸. Jednocześnie zwraca uwagę na cechującą rozważania filozoficznoprawne otwartość na wielość stanowisk i wynikającą z niej tolerancję wobec różnorodności poglądów.

Paradoksalnie rozważania G.L. Seidlera, wiązane przez wiele lat przede wszystkim z doktryną marksistowską, przenika troska o nadanie odpowiedniej treści prawu obowiązującemu, co wynika z przypisania mu szczególnej roli w życiu jednostek oraz całych społeczeństw. Uczony nie zatrzymuje się na badaniu prawa jako zjawiska społecznego, ale wkracza w sferę rozważań uznawanych w czasach przypadających na najbardziej intensywny okres jego aktywności zawodowej za nienaukowe i z tego względu niedopuszczalne w środowisku akademickim.

Podjęcie prezentowane przez tego uczonego jest konsekwencją rozpatrywania roli prawa w dwóch perspektywach, z jednej strony jako narzędzia, instrumentu sprawowania władzy i gwarantującego określony ład społeczny, z drugiej zaś jako jednego z najważniejszych katalizatorów zmian zachodzących w świadomości ludzkiej mających prowadzić do realizacji określonej idei. Dlatego też tak bardzo istotne jest, aby filozofia prawa zaszczebiała odpowiednie wartości. W zakresie jej rozważań mieszczą się m.in. idee systemu prawa, które kreślą „wizje pożądanego porządku określonego jako sprawiedliwy. (...) Założenia filozoficzne odślaniają nam teoretyczno-metodologiczną stronę systemów, zaś idee ich polityczno-kulturowy aspekt”¹⁹. G.L. Seidler stwierdza wprost, że prawo stanowi wartość samą w sobie tylko wówczas, gdy nie aprobeuje arbitralnych decyzji oraz nie legalizuje nierówności czy okrucieństwa i jako takie pełni funkcję integrującą, stając się gwarantem ładu i porządku²⁰. Argumentując na rzecz konieczności podejmowania refleksji nad prawem w perspektywie aksjologicznej, przypomina słowa W.L. Jaworskiego, że prawo niemające oparcia w wartościach absolutnych wisi w powietrzu, a jego jedynym uzasadnieniem staje się siła fizyczna²¹.

Autor z pełną akceptacją zauważa zatem zmianę kierunku badań nad prawem dzięki zainteresowaniu płaszczyzną aksjologiczną, podkreślając zarazem, że bez znajomości podstawowych założeń systemów prawnych czy ich naczelných idei

¹⁷ *Ibidem*, s. 75.

¹⁸ *Ibidem*, s. 74–75.

¹⁹ G.L. Seidler, *Przedmiot...*, s. 15.

²⁰ G.L. Seidler, *Przedmowa*, [w:] M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury XX wieku w Polsce*, Warszawa 1982, s. 8.

²¹ W.L. Jaworski, *Nauka prawa administracyjnego*, Warszawa 1924, s. 179, 193–195.

trudno rozpatrywać zagadnienie tworzenia czy stosowania prawa²². Prawo obowiązujące powinno się nie tylko oceniać z pozycji zewnętrznych, czego wyrazem są dociekania nad prawem natury, ale również rozpatrywać jako wyraz określonych wartości oraz jako wartość samoistną, właściwą uwarunkowaniom określonego czasu i miejsca²³. Analiza filozoficzna danego systemu prawnego polega właśnie na porównaniu treści norm obowiązujących z założeniami filozoficznymi, leżącymi u jego podstaw²⁴.

Przedmiot filozofii prawa należy zatem rozpatrywać w dwóch aspektach. Pierwszy dotyczy założeń filozoficznych przesądzających o sposobie rozumienia prawa oraz wartości i celów, jakim ono służy. W pierwszej kolejności niezbędne jest jednak ustalenie, jakie zasady staną się owymi kryteriami oceny. Drugi aspekt odnosi się z kolei do naczelných idei wyznaczających koncepcję sprawiedliwego porządku²⁵.

Naczelna idea jako wyznacznik prawa

Każdy system prawny, jak wskazuje G.L. Seidler, jest kształtowany przez jedną ideę wiodącą, która wyznacza całokształt kultury danego społeczeństwa. Jest ona wyrazem pewnej idei naczelnej, nie tylko znajdując odzwierciedlenie w normach prawnych, lecz także przesądzając o charakterze i stylu całej epoki. To właśnie owa naczelna idea formuje ludzkie myślenie, nakreśla kierunki twórczości artystycznej i naukowej, a także oddziałuje na sposób argumentacji na rzecz postulowanych wartości. Przejawia się w różnych formach, ukazując to, co jest najbardziej wyraziste w danych czasach. Naczelna idea wyraża koncepcję życia, najbardziej charakterystyczną dla całej epoki, jest kanonem myśli i idei przewodnich, dzięki któremu można precyzyjnie odróżnić jeden okres historyczny od drugiego²⁶. Znamienne, że przez swoich zwolenników, zostaje przyjęta w sposób arbitralny, pozostając poza sferą racjonalizacji, chociaż byłoby możliwe ustalenie przyczyn jej przyjęcia czy określenie jej rzeczywistego wpływu na społeczeństwo²⁷.

G.L. Seidler przyznaje, że zazwyczaj w systemach prawnych krzyżują się różne wartości, ale podkreśla zarazem, że zawsze jedna z nich jest dominująca²⁸. Dlatego

²² G.L. Seidler, *Przedmowa*, s. 5–6.

²³ *Ibidem*, s. 8.

²⁴ G.L. Seidler, *Przedmiot...*, s. 7.

²⁵ *Ibidem*, s. 5–6.

²⁶ E.A. Mierzwa, *Wstęp*, [w:] G.L. Seidler, *Rozważania*, Toruń 2002, s. 9.

²⁷ G.L. Seidler, *Przedmiot...*, s. 11.

²⁸ *Ibidem*, s. 11.

też, dążąc do poznania systemu prawnego, w pierwszej kolejności powinno się ustalić, które z filozoficzno-społecznych wizji wyznaczają ducha epoki, a następnie drogą redukcji określić tę, która przesądza o sposobie postrzegania świata i ludzi, jest miarą dokonywanych ocen, a zatem „zabarwia *etos* – tonację kulturową epoki”²⁹. Tak zakreślone podejście jest wskazaniem, jak poszukiwać odpowiedzi na pierwsze z pytań definiujących, według G.L. Seidlera, zakres rozważań filozoficzno-prawnych, dotyczącego idei przenikających dany system prawny.

Autor wskazuje jednocześnie, jak bardzo istotne jest, aby starać się rozumieć idee w taki sposób, w jakim występowały w świadomości ludzi w czasach, gdy wyznaczały kierunek podejmowanych przez nich działań. Należy zatem je rekonstruować i oceniać według dawnych kryteriów, obowiązujących w okresach, gdy pełniły najbardziej znaczącą funkcję. Dlatego też, przy podejmowaniu próby odtworzenia sposobu myślenia ludzi w przeszłości, niezbędne jest przeprowadzenie analizy zmian, jakie dokonały się w świadomości całych pokoleń, a więc uwzględnienie kontekstu historycznego. W ten sposób możliwe jest ujęcie idei w dawnych kategoriach myślenia i ich właściwe zrozumienie³⁰.

Naczelna idea jest też wyrazem sprawiedliwości, przy czym G.L. Seidler zaznacza, iż pojęcie to powinno być rozpatrywane w dwóch różnych znaczeniach i jako takie stanowi jedno z zagadnień będących przedmiotem rozważań podejmowanych w ramach filozofii prawa. Zachodzi bowiem różnica między sprawiedliwością, której wyrazem są obowiązujące normy prawne, a tą, która odczuwana jest przez społeczeństwo³¹.

Sprawiedliwość w drugim z przytoczonych znaczeń, określana przez G.L. Seidlera mianem intuicyjnej czy moralnej, zostaje uznana za „wyższą sprawiedliwość” będącą punktem odniesienia dla oceny prawa pozytywnego. Ów dualizm w sposobie jej pojmowania wynika z przeciwstawienia ujęcia formalnego, uznającego prawo pozytywne za jedyne kryterium sprawiedliwości, wartościom przyjmowanym przez człowieka i znajdującym wyraz w wierze w ogólnoludzkie ideały, prawo intuicyjne czy też prawo naturalne. Jednocześnie autor podkreśla, że każdy „może mieć ważne powody, by buntować się przeciw ustalonemu porządkowi”³². Zmienić go może jednak tylko ustawodawca, który dokonuje wyboru koncepcji sprawiedliwości w procesie tworzenia prawa.

Sprawiedliwość formalna wymaga postępowania zgodnie z prawem obowiązującym, podporządkowania się jego wskazaniom bez względu na treść³³. Stosujący

²⁹ G.L. Seidler, *W poszukiwaniu naczelnej idei*, [w:] G.L. Seidler, *Rozważania*, Toruń 2002, s. 43.

³⁰ *Ibidem*, s. 43.

³¹ G.L. Seidler, *Przedmiot...*, s. 14.

³² *Ibidem*, s. 14–15.

³³ *Ibidem*, s. 15.

prawo nie ma bowiem możliwości wyboru takiej czy innej koncepcji rozstrzygnięcia; jego zadanie sprowadza się jedynie do ustalenia stosunku faktów do normy, a więc realizowania wizji porządku społecznego wybranego wcześniej przez prawodawcę, a wynikającego właśnie z idei naczelnej wyznaczającej sposób funkcjonowania konkretnego społeczeństwa danego czasu i miejsca.

Jak wskazuje G.L. Seidler, prawo jest najskuteczniejsze wtedy, gdy zaprowadzony przy jego pomocy porządek nie odbiega znacząco od poczucia sprawiedliwości członków społeczeństwa, niemniej jednak dzieje ludzkości cechuje dynamika. Są one naznaczone również okresami napięć i kryzysów społecznych, buntu wobec instytucji, które zostają uznane za skostniałe. Znamienne są słowa G.L. Seidlera, iż wówczas „człowiek konfrontuje obowiązujący porządek prawny ze swymi przekonaniem i porównuje – w jego mniemaniu – martwą literę prawa ze swymi ideami sprawiedliwości, które mają dla niego cechę wzniosłości, dostojności, a nawet godne są ofiar i poświęcenia”³⁴. Dążenie do urzeczywistnienia idei uznawanych za słuszne staje się wówczas siłą napędową dla rewolucji i przemian społecznych, przez niektórych historyków filozofii uznawanych za przykłady praktycznego oddziaływania prawa natury jako wyrazu wyższej sprawiedliwości. W wyniku takich właśnie przemian dochodzi do zastępowania dotychczasowej idei naczelnej inną, bardziej odpowiadającą dokonującym się zmianom. Z punktu widzenia poszukiwania sprawiedliwości uczony ceni XX-wieczne koncepcje prawa natury o zmiennej treści, na gruncie których owo prawo słuszne jest czynnikiem wartościującym prawo pozytywne i zarazem dyrektywą jego zmiany, są to bowiem „wyobrażenia społeczeństwa o słusznym prawie, pozostające w związku z obowiązującym prawem”³⁵.

Przedstawiony przez G.L. Seidlera dualizm w sposobie rozumienia sprawiedliwości znajduje swoje odzwierciedlenie w dwóch pytaniach sformułowanych przez tego uczonego, służących określeniu przedmiotu dociekań filozoficzno-prawnych, mianowicie jakie idee przenikają obowiązujący system prawny oraz jakie powinny znajdować w nim swoje urzeczywistnienie.

Poszukiwanie odpowiedzi na pierwsze pytanie wymaga, jak wynika z powyższych rozważań, odwołania się do pojęcia idei naczelnej i zrozumienia jej istoty. Do najważniejszych idei w historii kultury europejskiej, zdaniem uczonego, należały: idea harmonii w starożytności, idea hierarchii w średniowieczu (idea porządku teologiczno-hierarchicznego), idea wolności w nowożytności (idea empiryczno-racjonalnego porządku)³⁶. Ukazują one zarazem zmiany dokonujące się na prze-

³⁴ *Ibidem*, s. 14–15.

³⁵ G.L. Seidler, *Przedmowa...*, s. 7.

³⁶ G.L. Seidler, *Przedmiot...*, s. 12–13.

strzeni dziejów w kulturze europejskiej w ludzkiej mentalności, którym odpowiadają różne wizje człowieka. W rozważaniach podejmowanych przez tego uczonego są one zarazem traktowane jako kryterium podziału historii obok tradycyjnie stosowanej periodyzacji wynikającej z osi czasu. Człowiek starożytności nazywany jest *homo harmonicus*, człowiek średniowiecza – *homo hierarchicus*; człowiek czasów nowożytnych – *homo liber*; człowiek przyszłości – *homo socialis*³⁷. Jest to ujęcie niezwykle oryginalne, a zarazem podkreślające przypisanie przez G.L. Seidlera człowiekowi wyjątkowego znaczenia i centralnego miejsca w świecie.

Odpowiedź na drugie pytanie wymaga z kolei zbadania relacji prawa wobec innych wartości uznawanych w społeczeństwie. Owa „wyższa sprawiedliwość” wynika bowiem z przekonań ludzi, które nie zawsze aprobują porządek wynikający z norm prawa pozytywnego. W kontekście tak postawionego problemu interesujące jest, jaka wizja człowieka znajdująca wyraz w owych naczelnych ideach, powinna stanowić, zdaniem G.L. Seidlera, aksjologiczną podstawę prawa pozytywnego.

Naczelna idea społeczeństwa pluralistycznego

W świetle roli przypisanej filozofii prawa jako dyscyplinie, która ma wychowywać w duchu wyższych wartości, zasadne jest postawienie pytania o to, jakie treści powinny być wszczepiane we współczesnych społeczeństwach. W rozważaniach G.L. Seidlera na temat prawa kształtującego relacje międzyludzkie w XX-wiecznej Europie na pierwszy plan wysuwają się dwie wartości: pluralizm i tolerancja, które w poglądach uczonego znajdują uzasadnienie w idei indywidualizmu.

W niektórych biografiach G.L. Seidlera podkreśla się znaczący wpływ klimatu jego domu rodzinnego oraz środowiska, w jakim dorastał na ukształtowanie się jego stanowiska aksjologicznego³⁸. Faktem jest, iż wychował się w „mozaice kultur” cechującej pogranicze, a więc ziemie, na których krzyżowały się i wzajemnie na siebie oddziaływały wpływy polskie, ruskie, ormiańskie, austriackie oraz żydowskie, na których panowała atmosfera pokojowego współistnienia oraz wzajemnego oddziaływania na siebie różnych grup narodowościowych, reprezentujących odmienne kultury, religie i mentalność, a także posługujących się swoimi językami. Warunki te, zdaniem Piotra Senddeckiego, zaważyły na przypisywaniu przez G.L. Seidlera szczególnego znaczenia wartości tolerancji³⁹.

³⁷ *Ibidem*, s. 14.

³⁸ P. Senddecki, *Adw. dr Teodor Seidler i prof. dr hab. Grzegorz Leopold Seidler – szkic do portretu ojca i syna w 90. urodziny syna*, „Palestra” 2003, 11–12, s. 179–180.

³⁹ *Ibidem*, s. 178.

W tym miejscu wymaga zaznaczenia, że takie podejście badawcze znajduje uzasadnienie na gruncie metody historycznej, której istotę wyrażają słowa Bertranda Russella, iż „filozofowie są w równej mierze skutkami i przyczynami: są skutkami warunków społecznych, w których żyją, a także życia politycznego i instytucji swej epoki; są jednak również (jeśli dopisze im szczęście) przyczynami zapatrywań, które wywierają wpływ na kształt życia politycznego i instytucji czasów późniejszych”⁴⁰. Historyk wnika więc w motywy myślowe twórcy oraz przedstawia powstanie i rozwój koncepcji, uwzględniając rozmaite czynniki oddziałujące na jej kształtowanie. Dokonuje zatem przede wszystkim wyjaśnień przyczynowych⁴¹.

Innym podejściem jest poszukiwanie uzasadnienia teoretycznego określonych poglądów przy wykorzystaniu tzw. metody systematycznej, zgodnie z którą dokonuje się ich analizy niezależnie od warunków ich kształtowania, genezy i historycznego współczynnika. Zostają więc pominięte czynniki, które oddziaływały na powstawanie koncepcji, jej rozwój oraz oddźwięk społeczny, natomiast zasadniczym celem staje się systematyczne jej przedstawienie, ukazujące istotny sens przyjętych rozwiązań⁴². Czesław Znamierowski twierdzi, że zadaniem uczonego, który stosuje metodę systematyczną, jest „zbadanie, co z rozważanego systemu przydać się może jako budulec do dalszych konstrukcji”, a więc zrekonstruowanie podstawowych założeń systemu i zagadnień pozostających z nimi w bezpośrednim związku⁴³. W świetle powyższego zasadne jest postawienie pytania o uzasadnienie postulowanych przez G.L. Seidlera wartości społecznych. Jako ciekawostkę można wskazać, iż wspomniana zasada „tolerancji, umiarkowania i zrozumienia dla ludzkich losów i charakterów”, a więc m.in. respektowanie jednostkowej odrębności, jest nawet uznawana przez uczonego za wymagającą szczególnego poszanowania przez właściwie wypełniającego swoje zadania adwokata⁴⁴.

To właśnie owa jednostkowa odrębność jest punktem wyjścia w poszukiwaniu przez G.L. Seidlera wartości, mających stanowić podstawę prawa pozytywnego. Założeniem o zasadniczym znaczeniu jest niepowtarzalność indywidualów, różnorodność ludzi, których nie można – jak pisał – „widzieć ani malować w jednym

⁴⁰ B. Russell, *Dzieje filozofii Zachodu*, Warszawa 2000, s. 6.

⁴¹ H. Waśkiewicz, *Historia filozofii prawa. Filozofia prawa starożytnego świata pogańskiego. Część I. Grecja okres najwcześniejszy i helleński*, Lublin 1960, s. 5–7.

⁴² A. Peretiatkiewicz, *Filozofia społeczna Jana Jakuba Rousseau’a*, Poznań 1921, s. 3-4; M. Szyszkowska, *Filozofia prawa i filozofia człowieka*, Warszawa 1989, s. 16–17; Cz. Znamierowski, *Psychologistyczna teoria prawa*, „Przegląd Filozoficzny” 1922, 1, s. 1–2.

⁴³ Cz. Znamierowski, *Psychologistyczna...*, s. 2.

⁴⁴ P. Sendeci, *Adw dr Teodor...*, s. 178.

kolorze"⁴⁵. Należy również mieć na uwadze różnicowanie kulturowe współczesnych XX-wiecznych społeczeństw europejskich. Jest ono ich cechą wspólną, na tyle istotną, iż nie można jej pomijać przy podejmowaniu próby określenia najbardziej pożądanego porządku prawnego. W ich ramach krzyżują się wprawdzie różne wyobrażenia na temat dobrego ustroju i godnego życia, ale autor podkreśla, iż niezbędne jest przede wszystkim uwzględnienie występującej różnorodności kulturowej. W jego rozumieniu jest ona swoiście ludzkim synonimem występującej w świecie różnorodności.

Zarysowujące się odmienności między poszczególnymi członkami społeczeństwa oraz między tworzonymi przez nich grupami zostają uznane przez G.L. Seidlera za „niekwestionowaną prawdę”, zgodnie z którą nie ma podstaw do forsowania jednego sposobu istnienia czy narzucania innym określonego światopoglądu, choć autor przyznaje, że dążenie do uniformizmu, zwłaszcza przez sprawujących władzę, tkwi głęboko w mentalności ludzi i nie jest łatwe porzucenie platońskiej koncepcji rządów mędrców, którzy z racji posiadanej wiedzy na temat tego, jak powinno funkcjonować państwo, oczekują od innych posłuszeństwa⁴⁶. G.L. Seidler jest zdecydowanym przeciwnikiem wszelkich tendencji absolutystycznych, a także ruchów nacjonalistycznych redukujących wielowymiarową egzystencję człowieka w społeczeństwie do jednowymiarowej tożsamości grupowej. Uważa, że tego typu dążenia stanowią poważne zagrożenie dla pluralizmu, który uznaje za istotę humanistycznej filozofii⁴⁷.

Podkreśla, że wspólnoty zjednoczone językiem, tradycją czy religią zawsze funkcjonowały w ramach społeczeństw, ale wraz z przyznaniem człowiekowi wolności rozwinęła się świadomość ich wielości oraz występowania między nimi różnic. Jednocześnie atmosfera swobody decydowania o sobie i swoich wyborach pozwoliła jednostkom na zrozumienie swojej odrębności i rozwój poczucia godności. W ten sposób ukonstytuowała się wartość pluralizmu będącego, według G.L. Seidlera, wyrazem rozwoju i dojrzałości społeczeństwa oraz wizja państwa zapewniającego koegzystencję różnie myślących i odczuwających jednostek⁴⁸. W myśl tej koncepcji prawo powinno gwarantować swobodną konfrontację różnych stanowisk oraz zapewniać funkcjonowanie instytucji umożliwiających wszystkim podmiotom likwidowanie lub przynajmniej regulowanie narastających konfliktów w drodze dyskusji, negocjacji, kompromisów oraz wzajemnych ustępstw. Ma ono uformować państwo neutralne ideologicznie, o czysto proceduralnym charakterze,

⁴⁵ G.L. Seidler, *Poszukiwanie modelu państwa w warunkach społeczeństwa pluralistycznego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio G, 1994, 12, s. 101.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 102.

⁴⁷ G.L. Seidler, *W poszukiwaniu idei ustrojowej*, Lublin 2000, s. 191.

⁴⁸ G.L. Seidler, *Droga do człowieczeństwa*, [w:] *Idem, Rozważania*, Toruń 2002, s. 21.

określane państwem sprawiedliwości politycznej lub państwem demokratycznej procedury⁴⁹. Pojmowane w ten sposób odpowiada oczekiwaniom społeczeństwa pluralistycznego, które w ślad za Karlem Popperem G.L. Seidler uznaje za najwyższą formę społeczeństwa otwartego⁵⁰. Pluralizm na gruncie poglądów autora nie jest więc tylko zjawiskiem występującym w życiu społecznym, ale również wartością. W konsekwencji najwyższą cenioną przez niego formą współistnienia ludzi jest pokojowa i dobrowolna koegzystencja jednostek w ramach pluralistycznego społeczeństwa⁵¹.

Istotne jest, aby podmioty funkcjonujące w ramach takiego państwa były wolne, rozsądne i traktowane na równi. Wolność jest równoznaczna z możliwością swobodnego manifestowania swoich poglądów i osobowości, natomiast rozsądek wymaga rezygnacji z fanatyzmu oraz podejmowania prób wprowadzenia elementów ideologicznych do struktur państwowych. Człowiek w stosunkach zewnętrznych, w kontaktach z innymi ludźmi powinien pozostawać tolerancyjny i otwarty na kompromisy, natomiast w sferze wewnętrznej, prywatnej powinna go cechować postawa pryncypialna i bezkompromisowa, o ile nie narusza zasad współżycia z innymi⁵². W poglądach tych zawiera się odpowiedź na pytanie, w duchu jakich wartości, zdaniem G.L. Seidlera, powinna wychowywać filozofia prawa. Jest to przede wszystkim wolność z wyraźnie podkreśloną możliwością eksponowania wyznawanych wartości oraz życzliwość wobec drugiego człowieka. Jak wskazuje autor, należy bowiem uznać „godność człowieka i jego prawo do wolności”⁵³.

Odmienność ludzi i różnorodność ich charakterów G.L. Seidler uznaje za najwyższą wartość etyczną i społeczną⁵⁴. W poglądzie tym widoczny jest wpływ twórczości Isaiaha Berlina, który zauważa, iż posiadanych przez jednostki cech nie powinno się wartościować ani porównywać z uwagi na brak wiarygodnych kryteriów umożliwiających ocenę. Podkreśla on również cechę ludzkiej natury, jaką jest możliwość dokonywania przez człowieka wyborów między różnymi, wielorakimi, nieporównywanymi wartościami, przy czym wskazuje, że „wartości ludzkich nie tylko nie można łączyć, ale one są często niewspółmierne, nie dają się porównywać, hierarchizować i oceniać, a nawet są sprzeczne”⁵⁵. G.L. Seidler zauważa, iż oczywiste jest, że korzystanie z możliwości dokonywania owych wyborów i zaznaczania swojej indywidualności w świecie wymaga zagwarantowania

⁴⁹ G.L. Seidler, *Poszukiwanie...*, s. 101.

⁵⁰ G.L. Seidler, *Droga...*, s. 21.

⁵¹ G.L. Seidler, *Poszukiwanie...*, s. 103.

⁵² *Ibidem*, s. 103.

⁵³ G.L. Seidler, *Moje...*, s. 73.

⁵⁴ G.L. Seidler, *W poszukiwaniu idei...*, s. 192.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 170.

wolności głoszenia poglądów, manifestowania przekonań, twórczości artystycznej i naukowej oraz praktycznej działalności. Dlatego też uczony wiąże ze sobą te dwa pojęcia w stanowisku określonym pluralistycznym liberalizmem.

Pluralizm podkreśla znaczenie wielości i różnorodności, zarówno poszczególnych ludzi, jak i wartości. Liberalizm odnosi się z kolei do prawnie zagwarantowanych rozwiązań ustrojowych zapewniających wolność człowieka do rozwijania i manifestowania swoich zindywidualizowanych cech jednostkowych w sferze gospodarczej, naukowej i artystycznej. Dodatkowo w rozumieniu G.L. Seidlera istotą liberalizmu jest tolerancja, wartość zajmująca szczególne miejsce w formułowanych przez niego koncepcjach⁵⁶.

Pojęcie pluralizmu najpełniej oddaje zarazem, według G.L. Seidlera, istotę indywidualizmu, ale sformułowana przez niego koncepcja nie nawiązuje do ujęcia skrajnego, zgodnie z którym społeczeństwo jest zbiorem niezależnych, autonomicznych i współzawodniczących ze sobą jednostek, z których każda ma dążyć do realizacji tylko swoich interesów. Pozostaje on niewątpliwie pod wpływem myśli oświeceniowej, nacechowanej indywidualistycznym sposobem pojmowania świata, ale nie jest zwolennikiem skrajnego apologizowania celów jednostkowych. W swoich pracach przedstawia bowiem wizję wspólnoty opartej na dobrej woli jej członków i wzajemnej tolerancji, w której widoczna jest inspiracyjna rola filozofii Kanta. Jednocześnie za wyjątkowo pozytywną cechę ludzkiej natury, a nawet „za zbawienną dla ludzkości”, uznaje skłonność do współzawodnictwa w realizacji egoistycznych interesów. Powoduje ona bowiem aktywizowanie ukrytych talentów i rozwijanie przez człowieka tkwiących w nim samym możliwości. W konsekwencji przyczynia się do ogólnego postępu, choć wymaga wyznaczenia pewnych nieprzekraczalnych granic owej rywalizacji, czemu służą normy społeczne, w tym prawo i obyczaje.

Do pojęcia indywidualizmu, uznającego autonomię jednostki za wartość samą w sobie, G.L. Seidler odwołuje się również, wyjaśniając pojęcie liberalizmu. Za pionierów indywidualistycznej mentalności uznaje on działających we Florencji humanistów I połowy XV wieku, którzy – przeciwstawiając się wzorcowi religijnego posłuszeństwa – podkreślali element wolnej woli jako fundament tego sposobu myślenia. Idea wolności była następnie rozwijana na gruncie myśli oświeceniowej, która w szczególny sposób fascynowała G.L. Seidlera, o czym świadczy chociażby liczba jego prac dotyczących tego okresu oraz różnorodność perspektyw, w jakich podejmuje rozważania. To właśnie ta epoka wpoila człowiekowi wiarę

⁵⁶ *Ibidem*, s. 196.

w możliwość kształtowania siebie i otoczenia, która w konsekwencji skłaniała do postawy aktywnej oraz dążenia do realizacji obranych celów⁵⁷.

Liberalny indywidualizm początkowo był następstwem buntu przeciwko narzucanym dogmatom i uwikłaniu jednostki w rozmaite instytucje społeczne jak przynależność stanowa czy korporacyjna. Opierał się on na wierze w przyrodzoną dobroć człowieczej natury oraz racjonalność ludzkiego postępowania, prowadzące do automatycznego harmonizowania dążeń indywidualnych. W konsekwencji zakładał, iż nie może występować sprzeczność między interesem lub szczęściem jednostkowym i społecznym. Rozwój społeczeństwa był wówczas pojmowany jako konsekwencja rozwoju jednostek. G.L. Seidler nie podziela zawierającego się w takiej wizji optymizmu, argumentując, iż powszechne współzawodnictwo egoistycznych jednostek nie prowadzi do racjonalnie urządzonego społeczeństwa, a raczej do rozwoju mechanizmów walki rynkowej i rozmaitych sił społecznych⁵⁸. Docenia jednak, iż wyrazem indywidualizmu oświeceniowego stało się prawne zagwarantowanie wolności w różnych sferach życia człowieka, przy czym zaczęto ją wiązać z szeregiem uprawnień przysługujących jednostkom z racji przyrodzonych i niezbywalnych praw, które – jak uznawano – powinny stanowić fundament porządku społecznego⁵⁹.

G.L. Seidler indywidualizm nazywa nowym rozdziałem w kulturze europejskiej, uznając go zarazem za naczelną ideę nowożytności, znajdującą podstawę w wolności. Jej wyrazem jest przede wszystkim samodzielne, nieskrępowane kształtowanie przez człowieka samego siebie i dokonywanie przez jednostki wyborów. Za najbardziej klasyczny wyraz indywidualizmu uznaje on system filozoficzny Kanta, w którym człowiekowi zostaje przypisane szczególne miejsce w świecie. Autor wskazuje na dwa zasadnicze aspekty kantowskiego antropocentryzmu. Podkreśla wykazanie aktywnej roli człowieka w procesie poznania i zmianę sposobu myślenia o przedmiotach poznania, którą sam Kant określa odkryciem na miarę dzieła Kopernika. Wskazuje bowiem, iż to nie człowiek dostosowuje się do poznawanej rzeczywistości, lecz odwrotnie. Zgodnie ze sformułowaną przez niego teorią intelekt odnosi się tylko do tego, czego człowiek doznaje w postaci wrażeń, a ich uporządkowanie przy pomocy czystych pojęć rozumu ludzkiego prowadzi dopiero do ukonstytuowania przedmiotu poznania⁶⁰.

⁵⁷ G.L. Seidler, *W nurcie Oświecenia*, Lublin 1984, s. 55; *idem*, *W poszukiwaniu naczelnej idei*, [w:] *Idem, Rozważania*, Toruń, 2002, s. 36.

⁵⁸ G.L. Seidler, *W poszukiwaniu naczelnej...*, s. 45.

⁵⁹ G.L. Seidler, *Mysł polityczna czasów nowożytnych*, Kraków 1972, s. 304; G.L. Seidler, *W nurcie...*, s. 29–31.

⁶⁰ Z. Kuderowicz, *Idea a sens świata, o koncepcji idei w filozofii Kanta*, „Idea. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych” 1993, VI, s. 101–102.

G.L. Seidler uwypukla jednak znaczenie innego, bardziej istotnego, jego zdaniem, przewrotu kopernikańskiego zawierającego się w filozofii Kanta, za który uważa nowy sposób pojmowania godności człowieka. Jego wyrazem jest imperatyw praktyczny zakazujący traktowania kogokolwiek instrumentalnie. Jest to naczelną i aprioryczną zasadą moralną, mającą konieczną i absolutną ważność, tak jak zasady matematyki. Ma ona charakter absolutny. Znane są różne formuły, w jakich została wyrażona, ale wartość człowieczeństwa jest wprost wskazana właśnie w imperatywie praktycznym: „Postępuj tak, byś człowieczeństwa tak w twej osobie, jak też w osobie każdego innego używał zawsze zarazem jako celu, nigdy tylko jako środka”⁶¹.

Człowieczeństwo zostaje uznane za wartość obiektywną, nie wolno go poświęcać w imię żadnych innych wartości, a więc również podporządkowywać celom ogólnym. Z kantowskiej etyki wynika szacunek dla każdej jednostki, jej godności oraz nakaz doskonalenia wszelkiej rozumności w każdym indywiduum. To właśnie z tej koncepcji, zdaniem G.L. Seidlera, wywodzi się logiczna i etyczna nadrzędność jednostki nad zbiorowością⁶². Jak stwierdza, filozofia ta stanowi „manifest antropocentryzmu w rozumieniu interpretacji świata wyłącznie ze stanowiska interesów jednostki”⁶³.

Za istotę człowieczeństwa, które jest źródłem podmiotowości i godności każdej jednostki G.L. Seidler uznaje zdolność do rozumnego samostanowienia⁶⁴. W poglądzie tym również zarysowuje się wyraźny wpływ filozofii Kanta, która opiera się przecież na uwypukleniu wyjątkowości istnienia ludzkiego wynikającego z możliwości wykraczania poza świat determinizmu przyrodniczego. Człowiek jest jedyną istotą żywą, która ma wolną wolę, albowiem dzięki czystemu rozumowi praktycznemu sam dla siebie ustala zasady, którym podlega. To właśnie dzięki temu jest w pełni autonomiczną istotą moralną, co znaczy, że sam może siebie kształtować. G.L. Seidler przyznaje, że styl życia, tradycja, taka czy inna ideologia kształtują wprawdzie sposób funkcjonowania człowieka, który powinien dążyć do zachowania równowagi między oddziałującymi na niego czynnikami, ale w ślad za Kantem twierdzi, że przede wszystkim powinien mieć na uwadze człowieczeństwo.

G.L. Seidler zarysowuje wizję społeczeństwa uformowanego zgodnie ze wskazaniami imperatywu praktycznego Kanta, natomiast, określając zadanie prawa pozytywnego, odwołuje się do sformułowanej przez królewieckiego mędrca

⁶¹ I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Warszawa 1984, s. 62.

⁶² G.L. Seidler, *Droga...*, s. 22; *idem*, *Mysł...*, s. 189.

⁶³ G.L. Seidler, *W poszukiwaniu naczelnej...*, s. 44.

⁶⁴ G.L. Seidler, *Droga...*, s. 21.

najwyższej zasady, która brzmi: działaj zewnętrznie tak, ażeby swobodny użytek twojej woli mógł współistnieć z wolnością każdego w zgodności z prawem powszechnym⁶⁵. Na gruncie tej koncepcji człowiekowi przysługuje wolność jako prawo przyrodzone w zakresie największym, jaki jest możliwy do pogodzenia z takim samym zakresem wolności pozostałych członków społeczeństwa. W ramach tak określonej swobody każdy ma możliwość indywidualnego rozwoju swojej osobowości i kształtowania wyznawanych wartości. W ten sposób zostają zharmonizowane dążenia i konkurujące interesy, a więc zostają stworzone „ramy dla swobodnej gry egoizmów”⁶⁶. G.L. Seidler w kantowskiej koncepcji wolności poszukuje rozwiązania podstawowego problemu społecznego zarysowanego przez I. Berlina, który sprowadza się do pytania o to, w jakim zakresie jednostka – będąc niepowtarzalnym indywiduum, dokonującym wyborów między różnymi wartościami – powinna mieć zagwarantowane prawo do całkowitej swobody działania, bez ingerencji innych podmiotów. Jednocześnie uczony ten pomija jednak kluczowe znaczenie, jakie Kant przypisuje pojęciu wolności jako sferze, w której jednostka ma możliwość doskonalenia moralnego, będącego zasadniczym celem życia człowieka. Ów rozwój pozwala mu bowiem jako jedynej istocie żywej wykraczanie poza świat determinacji przyrodniczej i w konsekwencji podleganie jedynie woli własnej.

Interesujące, iż sens ludzkiego istnienia G.L. Seidler wiąże z odczuwaną przez człowieka potrzebą wizji jakiejś uporządkowanej całości, co implikuje konieczność wykraczania przez jednostki poza indywidualne światy. Jak zauważa, w człowieku głęboko zakorzenione jest również pragnienie „sformułowania jedności w wielości, stałości w płynności, czy jasnego kierunku w różnorodności”⁶⁷. Jednocześnie twierdzi, iż przejawem poszukiwania idei jednoczącej w rzeczywistości pluralistycznej są dociekania nad prawem natury jako wyrastającym z dążenia przez człowieka do urzeczywistnienia wyższej sprawiedliwości niż wynikająca z obowiązujących rozwiązań prawnych.

Poszukiwania G.L. Seidlera naczelnej idei najbardziej odpowiadającej oczekiwaniom i potrzebom człowieka XX w. prowadzą do kantowskiego imperatywu praktycznego. Sformułowana przez niego koncepcja ideologicznie neutralnego państwa sprawiedliwości politycznej najbliższa jest bowiem wizji wspólnoty zarysowanej przez Kanta. Każdy jej członek, zgodnie z najwyższą zasadą etyczną, traktowany jest jako cel sam w sobie i wartość najwyższa. Jednocześnie zostaje

⁶⁵ I. Kant, *Metafizyczne elementy prawa*, [w:] M. Szyszkowska, *U źródeł współczesnej filozofii prawa i filozofii człowieka*, Warszawa 1972, s. 181–182.

⁶⁶ G.L. Seidler, *Z zagadnień...*, s. 78.

⁶⁷ G.L. Seidler, *Kilka uwag o prawie natury*, [w:] *Powrót do prawa ponadustawowego*, red. M. Szyszkowska, Warszawa 1999, s. 17.

wyposażony w wolność, która umożliwi mu kształtowanie samego siebie i dokonywanie definiujących go wyborów.

Zgodnie z filozofią Kanta każdy powinien kształtować samego siebie, ale przy uwzględnieniu poczucia przynależności do całej ludzkości. Indywidualizm w takim ujęciu nabiera społecznego charakteru. Na gruncie stanowiska G.L. Seidlera jest to postawa szczególnie pożądana w świetle XX-wiecznych problemów, od rozwiązania których zależy kształt przyszłego świata. Jak zauważa, „chodzi tu o zagwarantowanie światowego pokoju, o wyżywienie całej ludzkości, o uratowanie od całkowitego zanieczyszczenia powietrza i wody, o perspektywiczną gospodarkę surowcami, o rozwiązanie światowych problemów energetycznych, o wyrównanie różnic gospodarczych między poszczególnymi regionami świata, o zapewnienie powszechnego dostępu do oświaty i kultury”, a więc o zadania, które nie straciły aktualności w wieku XXI⁶⁸.

G.L. Seidler zauważa, iż człowiek nigdy nie miał gotowych odpowiedzi i nie będzie nimi dysponował, ale może myśleć. Świadomość odpowiedzialności za los ludzkości powinna go skłonić do poszukiwania rozsądnych, solidarnych działań⁶⁹. Niezbędna jest więc zmiana podejścia, która staje się nakazem dziejowym. O człowieku XX w. pisze, iż „zawładnęło nim jego własne dzieło, tak, że przestał być panem samego siebie”, wskazując na jego swoiste przytłoczenie własnymi odkryciami i rzeczywistością, którą sam ukształtował⁷⁰. Jednocześnie wyraża niepokój wynikający z występującego „chaosu wielkowiejskiej zmysłowości, lekceważenia moralności i bezwzględności indywidualizmu”⁷¹. Rozważania autora przenika jednak również przekonanie o sile człowieka i jego dużych możliwościach kształtowania otaczającego świata. Dlatego punktem odniesienia dla ludzkości powinien stać się imperatyw praktyczny Kanta. G.L. Seidler uważa, że powinien on zostać uznany za przewodnią ideę społeczeństwa pluralistycznego.

Bibliografia

- Grat I., Kryniecka-Piotrak A., *Nauczanie filozofii prawa w Polsce*, [w:] *Dziwne losy filozofii prawa w Polsce*, red. M. Szyszkowska, Warszawa, 2010.
- Jaworski W.L., *Nauka prawa administracyjnego*, Warszawa 1924.
- Kant I., *Metafizyczne elementy prawa*, [w:] Szyszkowska M., *U źródeł współczesnej filozofii prawa i filozofii człowieka*, Warszawa 1972.

⁶⁸ G.L. Seidler, *W poszukiwaniu naczelnej...*, s. 47.

⁶⁹ G.L. Seidler, *Kilka...*, s. 15.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 14.

⁷¹ *Ibidem*, s. 18.

- Kant I., *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Warszawa 1984.
- Kryniecka-Piotrak A., *Tradycje nauczania filozofii prawa w Polsce*, [w:] *Edukacja społeczeństwa w XXI wieku*, red. S. Kunikowski, A. Kryniecka-Piotrak, Warszawa 2009.
- Kuderowicz Z., *Idea a sens świata, o koncepcji idei w filozofii Kanta*, „Idea. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych” 1993, VI.
- Mierzwa E.A., *Wstęp*, [w:] G.L. Seidler, *Rozważania*, Toruń 2002.
- Opinia Komisji Głównej Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu Łódzkiego*, Archiwum Akt Nowych, Zbiór: Ministerstwo Oświaty, sygn. 2884.
- Peretiatkiewicz A., *Filozofia społeczna Jana Jakuba Rousseau’a*, Poznań 1921.
- Pieniążek A., *Profesor Grzegorz Leopold Seidler*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio G, 2014, 1.
- Rozporządzenie Ministra Oświaty z 28 lutego 1949 r. w sprawie zwinięcia Wydziału Stomatologicznego przy Wydziale Lekarskim uniwersytetu Łódzkiego oraz przemianowania, zwinięcia i utworzenia katedr w niektórych szkołach akademickich (Dz.U. z 1949 r. Nr 18, poz. 126).
- Rozporządzenie z 21 sierpnia 1950 r. w sprawie zmian organizacyjnych w niektórych szkołach akademickich (Dz.U. z 1950 r. Nr 41, poz. 368).
- Russell B., *Dzieje filozofii Zachodu*, Warszawa 2000.
- Seidler G.L., *Droga do człowieczeństwa*, [w:] Seidler G.L., *Rozważania*, Toruń 2002.
- Seidler G.L., *Kilka uwag o prawie natury*, [w:] *Powrót do prawa ponadustawowego*, red. M. Szyszkowska, Warszawa 1999.
- Seidler G.L., *Moje poglądy tolerowano*, [w:] *Dziwne losy filozofii prawa w Polsce*, red. M. Szyszkowska, Warszawa 2010.
- Seidler G.L., *Mysł polityczna czasów nowożytnych*, Kraków 1972.
- Seidler G.L., *Poszukiwanie modelu państwa w warunkach społeczeństwa pluralistycznego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio G, 1994, 12.
- Seidler G.L., *Przedmiot filozofii prawa*, „Studia Filozoficzne” 1985, 2–3.
- Seidler G.L., *Przedmowa*, [w:] M. Szyszkowska, *Filozofia prawa i filozofia człowieka*, Warszawa 1989.
- Seidler G.L., *Przedmowa*, [w:] M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury XX wieku w Polsce*, Warszawa 1982.
- Seidler G.L., *Rozważania*, Toruń 2002.
- Seidler G.L., *W nurcie Oświecenia*, Lublin 1984.
- Seidler G.L., *W poszukiwaniu idei ustrojowej*, Lublin 2000.
- Seidler G.L., *W poszukiwaniu naczelnej idei*, [w:] G.L. Seidler, *Rozważania*, Toruń 2002.
- Seidler G.L., *W poszukiwaniu systemu wszechstronnej analizy prawa*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio G, 1967, 1.
- Seidler G.L., *Z zagadnień filozofii prawa*, *Prawo i idee*, Lublin 1984.
- Seidler, G.L., *Z zagadnień filozofii prawa*, *Prawo i polityka*, Lublin 1984.
- Sendeki P., *Adw. dr Teodor Seidler i prof. dr hab. Grzegorz Leopold Seidler – szkic do portretu ojca i syna w 90. urodziny syna*, „Palestra” 2003, 11–12.

- Siewierski M., *O reformę programu akademickich studiów prawnych i ekonomicznych*, „Państwo i Prawo” 1946, 2.
- Sprawozdanie z konferencji w sprawie reformy studiów prawniczych*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1946, 9–10.
- Szyszkowska M., *Filozofia prawa i filozofia człowieka*, Warszawa 1989.
- Waśkiewicz H., *Historia filozofii prawa. Filozofia prawa starożytnego świata pogańskiego. Część I. Grecja okres najwcześniejszy i helleński*, Lublin 1960.
- Znamierowski Cz., *Psychologistyczna teoria prawa*, „Przegląd Filozoficzny” 1922, 1.